

Rosja i Chiny tworzą alternatywne wobec USA centrum siły

17 października 2016

Moskwa i Pekin coraz lepiej się rozumieją na tle przeciwstawienia się Waszyngtonowi, pisze Bloomberg.

W ostatnich miesiącach pomiędzy państwami nasila się współpraca w sferze bezpieczeństwa. Rosja i Chiny zbliżają się do siebie w sferze wojskowej, przeprowadzając pierwsze wspólne szkolenia na Morzu Południowochińskim i znajdują zbieżności na polu dyplomacji, na przykład, występując wspólnie przeciwko planom Stanów Zjednoczonych rozmieszczenia amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Korei Południowej, zauważa Bloomberg.

„To, że oba państwa mówią o wspólnych działaniach na szczeblu wojskowym to jest bardzo poważne. Zagrożenie ze strony amerykańskiej tarczy antyrakietowej popycha Rosję i Chiny do dalszego zbliżenia. Dla nich polityka powstrzymywania to przede wszystkim powstrzymywanie Stanów Zjednoczonych” – powiedział pracownik naukowy Instytutu Dalekiego Wschodu Rosyjskiej Akademii Nauk Wasilij Kaszyn.

Te działania pokazują, że zbliżenie liderów obu państw – Władimira Putina i Xi Jingpinga – przerasta w bardziej formalne kontakty w sferze bezpieczeństwa, dodaje agencja. Spotkanie w kuluarach BRICS było już czwartym spotkaniem Putina i Xi w ostatnim roku i dwunastym od czasu wstąpienia przewodniczącego Chin na ten urząd.

Według słów rosyjskiego prezydenta, Rosja i Chiny mają „po prostu unikalne wzajemne zaufanie i wsparcie”. W Pekinie, z kolei, podkreśla się, że oba państwa trzymają się jednakowych pozycji w zakresie kluczowych spraw regionalnych, w tym dotyczących Syrii i Afganistanu.

Ślady pogłębiającej się współpracy są zauważalne i poza granicami dyplomacji: w sierpniu Rosja stała się największym dostawcą ropy naftowej dla Chin. Statystyka chińskich celników odnotowała wzrost rozmiaru handlu dwustronnego o 3,6% w porównaniu z odpowiednim okresem roku poprzedniego, kiedy to rozmiary handlu spadły 29% do sumy 68 miliardów dolarów.

„Jestem przekonana, że aktywna współpraca jest bardzo ważna, jednak Pekin i Moskwa stawiają na własne interesy” – cytuje agencja słowa Sarah Lane, pracownika naukowego londyńskiego Royal United Services Institute.

Aby umocnić związki wojskowe z Rosją, Xi musi pokonać ukorzenioną w Chinach opozycję wobec udziału państwa w operacjach zagranicznych. Jednocześnie pozostaje niejasnym, czy Pekin zechce wyraźnie poprzeć Moskwę w konfliktach, gdzie interesy Chin są niewielkie, na przykład w Syrii lub na Ukrainie. Co dotyczy kryzysu syryjskiego, to tutaj strona chińska trzyma się zrównoważonego podejścia.

„Powiedzieliśmy Rosjanom, że Chiny to na razie tylko ekonomiczne, a nie geopolityczne mocarstwo. Wybiórczo zajmujemy się problemami zagranicznymi. Dla nas Bliski Wschód na razie pozostaje nieznanym polem boju globalnych graczy” – uważa starszy pracownik Instytutu Badań Rosyjskich, Wschodnioeuropejskich i Środkowoazjatyckich przy Chińskiej Akademii Nauk Społecznych Chen Yui.

Źródło: pl.SputnikNews.com